

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^{er.} 5.

12. stycznia 1832.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Z Nowego Jorku piszą pod dniem 9. listopada co następuje: Względem wyboru prezydenta mówi tutejszy *Evening Journal*: »Zgromadzenie, które niedawno posiedzenie swoje w New - Jork odprawiło, dało sposobność do poznania zdań republikanów narodowych w różnych oddziałach kraju. Znajdowało się około 500 deputowanych. Przeszło 400 sprzeciwia się powtórnemu wybraniu generała Jackson. Widoki i życzenia tego stronnictwa i onegoż powodzenie połączone są ściśle z najznamienitszymi interesami narodu amerykańskiego. Republikanie narodowi po tej stronie rzeki Potomaku połączyli się w tej chwili mocniej, niżeli kiedy, do wspierania p. Clay, na prezydenta Zjednoczonych Stanów. P. Clay obrany zostanie jednomyślnie w grudniu na zgromadzenia w Baltimore, i wybór ten będzie jednomyślnie popierany; tak dalece, że jego i systematu amerykańskiego nieprzyjacielem, ponieważ obadwa są nierozdzielne, podziwiać się temu będą. Z początku przeraziło cząstkowe mianowanie pana Wirt, ale opinia publiczna nabrała później mocy i teraz skłania się jednomyślniej, niżeli wprzód ku p. Clay. Tego się też spodziewać należało, gdyż dawny, doświadczony przyjaciel lepszy jest dla narodu, jak nowy, bez prawnego uroszczenia.

Gazette czyni nad rzeczonym przedmiotem między innemi tę uwagę: »Słychać z tad i owąd, iż p. Clay, zostałby we względzie politycznym zniszczony, gdyby go teraz generał Jackson stracił i pokonał. Istotnie dla niektórych ludzi taka klęska byłaby zupełnem zniszczeniem; lecz szczęściem p. Clay nie zawisł od urzędów; gdziekolwiek zajmuje miejsce, nie przestanie być między innymi znamienitym; jego prerogatywa jest rozwaga; wartości jego nie zmniejszy żadna klęska; żadna pomyślność nie zrobi go w szczególnym stosunku większym lub mniejszym człowiekiem, nad to, czem jest. Stawa jego pomiędzy współczesnymi, oparta jest na wewnętrznej jego wartości.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Courier czyni uwagę, że nie spodziewano się tak długiego wypowiedzenia w obradach parlamentu, jaki został nakazany; wszelako ministrowie mieliby sposobność zapewnić się o stopniu oporu, jaki reforma w izbie lordów sprawić musi, a szczególniejsz dójść, ile parów mianować powinni, jeżeli potrzeba mianowania, aby zapewnić sobie skutek bilu w tej gałęzi władzy prawodawczej.

Wiele dam znamienitych upraszało lorda kanclerza, aby im dozwolił znajdować się podczas rozpraw nad reformą bilu w izbie wyższej; kanclerz zezwolił na to żądanie i dał rozkaz, aby miały wygodne miejsca po za kratkami izby. *)

Gazety londyńskie opowiadają, iż hr. Grey miał znowu przywidzenia. Gdy przed kilku laty w dobrach swoich cały dzień z nateżeniem pracował, ujrzał na raz, rzuciwszy okiem po za książkę, głowę. Lord mniemał z początku, że to jest cień któregoś popiersia w pokoju znajdującego się i dla tego pilniej głowę tę uważał. Tymczasem okazało się, że to było ułudzenie, i uważał je za skutek wzburzenia umysłu, pochodzącego z zatwardzenia, które znowu było skutkiem tego, że hrabia długo przesiadywał. Lord miał czasami tę samą twarz widywać, która atoli za polepszeniem się jego zdrowia całkiem zniknęła. Wszelako niedawno znowu nateżenie umysłu miało go przyprowadzić o tę samą chorobę.

Courier donosi co następuje: W *Morning Chronicle* czytamy artykuł o przyczynach niechęci panującej w Irlandyi; przeciwko temu tę robimy uwagę, że skargi Irlandczyków tak są liczne, iżby nawet rząd najlepszy nie był w stanie im wszystkim zapobiedz. Więc jak półowa tychże nie jest istotnie prawdziwą, ale ponieważ zachodzą tam prawdziwe także nie-szczęścia, łatwo zatem przychodzi twórcom rozruchów wzniecać niechęć z przyczyny uro-

*) Przypomnieć sobie należy, że lady Jersey, podczas przeszłego posiedzenia, spisywała gorliwie mowy przeciwników bilu reformy, i jak mówią, przysyłała je gazetom stronnictwa torysów.

jonych nadużyć; najlepszym przeto jest środkiem do odebrania mocy tym, którzy korzyść znajdują w trwaniu zaburzeń, jeżeli prawdziwym zapobiegnie się nieszczęściom i otworzą się oczy narodowi irlandzkiemu względem praktycznego skutku pośrednictwa między nim a owym smutnym systematem, pod którym naród ten jęczy tak długo. Mianowanie wydziału do wyszukania najlepszych środków celem poprawy systematu pobierania dziesięcin jest wyborną rzeczą, ale nie powinno być spiący wydział. Jeżeli życzymy sobie połączenie z Irlandyją widzieć wzmocnionem, powinniśmy być tak równie gorliwymi w czynieniu dobrze i usunięciu wszelkich sprawiedliwych przyczyn do zażaleń, jak są twórcy rozruchów lud przeciw ustawom pobudzający.

Francyja.

Monitor z dnia 27. grudnia zawiera rozporządzenie królewskie z dnia 25. t. m., mocą którego prezydent rady ministrów, p. Kaźmierz Perier, umocowany został podczas słabości ministra spraw zagranicznych, generała hr. Sebastyaniego, licrować tymczasowo wydziałem wspomnianego ministerjum.

Podług dziennika *Galvani's Messenger*, generał Sebastiani został tknięty paraliżem, połączone z niemocą, i według zdania lekarzy, nie będzie mógł tak prędko trudnić się interesami.

Marszałek Soult i hr. d'Argout są także słabi; a kilku członków izby deputowanych chorują na katar.

Minister wojny ostrzega w rozkazie dziennym oficerów i żołnierzy o zabiegach Symonistów, którzy zwolenników swoich starają się mieć pomiędzy wojskowymi; zaleca dowódcom mieć baczenie na tę sektę i na tych, którzyby się tym intrygantom i wichrzycielom uwieść dali. Nauka tej sekty ludzi prostoszczerze umysły, a jej zasady, dążące do zniesienia spadku majątku i rozdzielenia takowego pomiędzy członków, mogą mieć niebezpieczne skutki dla towarzystwa ludzkiego.

Globe mniema, iż niedawno 23 kobiet i dziewcząt przyjęło tak nazwaną religiję *Saint Symonistów*. *Konstytucjonista* zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie wypłynąć mogą dla towarzystwa z tej nauki, dążącej do znieszenia własności.

Margrabia Palmella przybył w dniu 23. grudnia z Londynu do Paryża, dla rozmówienia się, jak mówią, z Dom Pedrem, względem wyprawy do Portugalii. Wielu emigrantów polskich miało przyjąć służbę na tę wyprawę.

Podług *Temps* miał prezydent rady podać

królewskiemu prokuratorowi skargę o dyfamacyję przeciw panu Bouvier Dumolard.

Oto jest list pana Bouvier Dumolard, pisany do redakcyi *Courier français* i *National*: »W Paryżu dnia 20. grudnia. Mości panie! Gdy po kilkodniowym wahaniu się przyjąłem obowiązki prefekta departamentu Rodanu, poświadczyć królowi i ojczyźnie moję niepodległość, moje skłonności i zwyczaje, moje zdrowie i ważne interesy prywatne. Podczas oplakania godnych wypadków lugduńskich narażałem życie moje, aby pewagę króla utrzymać wśród dziełnych mieszańców, poczęści uwiedzionych. Poświęceniu mojemu poświęciłem tylko jednę szrankę, której człowiek prawy nie powinien przekraczać, ani dozwalać przekraczać. Prezydent rady ministrów obalił tę szrankę. Jeżeli rządowi honor jego urzędników i każdego obywatela nie jest tak święty, jak boskie ustawy, jeżeli ten rząd poświęca ich dla pokrycia swoich błędów i ułżenia sobie w odpowiedzialności, nateczas nieknie moralność publiczna, wątleją sprężyny powagi, i poczyną się nieład, który tyłto anarchiją lub tyraniją ukończyć się może. Z dwóch wypadków jeden jest tylko możliwy: albo uczynione mi zarzuty przez prezydenta rady są ugruntowane, albo on sam temu nie wierzy. W pierwszym przypadku jest to zapoznaniem obowiązków i niekczemnością, że mię jeszcze nie oddalono, lecz, że mi raczej oznajmiono awczoraj, iż nie będę z urzędu złożony; lecz cóż w drugim przypadku myśleć o otwartości i prawości prezydenta rady, o których tak często mawia? Dobrze więc! uprzedzam jego niełaskę, albowiem podałem do króla prośbę, aby mię raczył uwolnić od obowiązków prefekta departamentu Rodanu. Nie miałbym ani kropli szlachetnej krwi w żyłach moich, gdybym chwilę dłużej pozostał członkiem takiej administracyi. Oprócz tego potrzebuję moję całej wolności, abym prezydentowi rady, jakoteż ministrowi handlu odpowiedział, i dla tego upraszam wćpana, abyś mi pismo swoje w tym celu otworzył. Mam materyjały na kilka dni. Przyjmiej wćpan i t. d. — Dumolard.»

Sekretarz prywatny pana Perier, Vinc. Haubersacert, wytoczył sprawę o dyfamacyję przeciw *Quotidienne* i *Tribune*, które mówiły o burzliwej scenie, zaszłej między nim a prezydentem; sprawa ta miała być w sądach w d. 20. grudnia przedsięwzięta, ale z powodu słabości redaktora *Tribune*, p. Bascans, do dni 8 odłożona została.

Oprócz dziennika *Quotidienne*, zagrabione zostały w dniu 19. grudnia *Courier de l'Europe* i *le Mouvement*.

Izba parów rozpoczęła na posiedzeniu swoim w d. 22. grudnia r. z. rozprawę nad ustawą o parach. Książę Coigny mówił przeciw temu. «Cokolwiek uczynimy, rzekł on, wszelako nieunikniemy niechęci; odrzucimyli dziedziczną godność parów, wszelako w egoizmie naszym nie rzekniemy się naszych przywilejów; jeżeli przyjmujemy ustawę, to tylko dla tego, aby z rozbitcia się okrętu parów ocalić to, co ocalić można; byłoby lepij, gdybyśmy się w naradach naszych, niedali zaślepić względami dla opinii publicznej, która ma w prawdzie swoje dobre, ale ma oraz okresy swojego obłąkania. Bardzo nie słusznie postąpili ministrowie, że wystawili na niebezpieczeństwo dziedziczną godność, i tylko utrzymanie art. 23. konstytucyi jest dla mnie rękojmnią, że nie chcemy w przyszłości ani republikanizmu ani despotyzmu. Książę Choiseul innego jest zdania; ogląda się on na przeszłe rewolucyje i losy dawnych i nowych parów, wymieniając ich zasługi i rznaże być rzeczą stosowną przystać na ustawę. Książę Fitz James występuje jako silny, wymowny przeciwnik ustawy, że zniesienia dziedzicznej godności przepowiada upadek i obalenie rządu lipcowego, i kończy zapewnieniem że śród wszystkich okoliczności wystąpi z szeregu parów, czyli izba przyjmie ustawę lub nie. Minister spraw wewnętrznych bronił rewolucyi lipcowej przeciw uczynionym jej zarzutom, i starał się zbić swojego poprzednika na trybunie, który mniemał, że tylko dziedziczna godność jest zarodem uczuć szlacheckich. Minister starał się jeszcze ze zdania p. Fitz James względem powszechnego prawa głosowania, jako nie mogące mieć tu miejsca, wykazać, że dawniejsze zgromadzenia były zwoonczym cieniem reprezentacyi ludu, i powszechne prawo głosowania dąży tylko do zamieszania i nieładu które ma pewne stronnictwo na celu. Hr. Molé mniema, że dziedziczna godność parów jest główną podstawą budowy politycznej, lecz w wielu miejscach mowy swojej dozwala dostrzedz wątpliwości, aby dziedziczna godność parów mogła być jeszcze ocaloną.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 23. grudnia r. z. mówił hr. St. Priest za ustawą parów, akta względem tej wielkiej sprawy są już zamknięte; coż tu pomódz może opór! honor tak rozmaicie utrzymywanych parów wymaga zapoznania siebie samego, ku zawstydzeniu wielu swoich nieprzyjaciół, i zapobieżeniu rozruchów ludu. Marg. Dreux-Breze jest za dziedziczną godnością i użala się na szczególną położenie godności parów, której dają nóż

w rękę, aby się sama zarznęła. Mówi szczególniej o powszechném prawie głosowania, w którym uważa jeszcze ostatnią kotwę nadziei, i kończy mową na obronę swojego przyjaciela Fitz-James, któremu na przeszłym posiedzeniu zarzucał p. Sebastiani niestałość i zmienność w zdaniach politycznych.

Na posiedzeniu dnia 24. grudnia r. z., pan Cornudet bojąc się nowej rewolucyi, głosował za ustawą. Przeciwnie zaś pan Mortemart okazał obawę, że par nie mający dziedzicznej godności, będzie tylko politycznym satelitą na lewym brzegu Sekwany. Pan Simeon tyle upatruje niebezpieczeństwa w odrzuceniu ustawy, jak kiedy król odmawia sankcyi swojej ustawie, lub gdy izba odrzuca ustawy; jedna izba nie może przeciw drugiej przepisywać ustaw. Mowca rozróżnia warunki, będące potrzebne do utworzenia ciała politycznego, rodzaju ustawodawczego, od tych, które stanowią byt tego ciała. Godność parów, kończy, powinna mieć, jak korona, charakter stałości. Pan Beranger zapowiada swoje postanowienie opuszczenia na zawsze izby, jeżeli swoją dziedziczną godność poświęci ślepemu zdaniu stronnictwa, które zapoznaje prawdziwe interesa kraju. P. Montalivet, par i minister publicznego oświecenia, żałuje, że wielu mowców, którzy go poprzedzili, kazali się obawiać niebezpieczeństw, który całkiem nie masz. Podobieństwo wyrazów, rzekł, zbałamuciło dawniejszych mowców, którzy sądzą, że dziedziczna godność parów i dziedzictwo majątku działają na siebie wspólnie; dziedziczna godność korony i parów jest czystej natury politycznej; prawo zaś spadku jest natury towarzyskiej. Minister twierdzi, że prawdziwa moc każdej korporacyi nie zasada się na pewnych zewnętrznych własnościach, lecz na moralnej i umysłowej dzielności swoich członków, i jest za tem, że godność parów może się teraz łatwo obejść bez dziedzictwa, i towarzystwo cywilne nie będzie w posadach swoich wzruszone. W końcu powstaje minister na porównanie rewolucyi lipcowej z rewolucyjami 1789 i 1793, i pojedyncze silne wyrażenia się przeciw teraźniejszemu porządkowi rzeczy nie może pogodzić z przysięgą wierności, którą przecież wszyscy obecni parowie królowi i na konstytucyja z 1830 r. wykonali. P. Noailles zastrzega sobie wszelkiego fałszywego wykładu słów, któremi chciał oznaczyć naturalne, acz zgubne, skutki rewolucyj z 1830 r. Kilku umiarkowanych przyjaciół dziedzicznej godności, którzy dotąd mówili, przełożyli, jako środek, poprawkę, która wszystkie przeciwne sobie zdania, o ile być może, pojedna.

Rozprawa powszechna względem nowego 23 artykułu konstytucyi zatrudniała izbę parów także na posiedzeniach z d. 26. i 27. grudnia.

Prezydent rady ministrów, przyszedł do zdrowia, chorował bowiem na zapalenie gardła, i miał mowę w d. 26. w izbie parów. Spis mówców za ustawą jesz już wyczerpany, i wielu z przeciwników tejże wyrzekło się głosu. Na posiedzeniu z d. 28. spodziewają się głosowania izby.

Izba deputowanych na początku posiedzenia swojego z d. 26. grudnia r. z. słuchała zdania sprawy komisji, czytanego przez pana Jay względem wniosku pana Salverte, ażeby sprawę, przerwane przez zamknięcie ostatniego posiedzenia, w takim stanie rozpocząć na następnem posiedzeniu, w jakim były pozostały. Komisja proponowała przyjęcie wniosku tego. Dyskusja ma nastąpić po wniosku względem składów na towary. Izba zezwoliła po tém na kilka wniosków, dotyczących się interesów miejscowych i przystąpiła do rozprawy względem uchwały o składach na towary. Minister handlu bardzo długo bawił na trybunie, zbijając dawniejszych mówców, sprzeciwiających się wnioskowi.

Buletyn najnowszy z postanowień zawiera dwa król. postanowienia o łżapisanych w skarbie pensyjach wielu wyższych urzędników stanów i dygnitarzy. Rozporządzeniami temi tracą pensyje owi 14 parów, których Karol X. mianował, a których wianowanie nową konstytucją nieważnem ogłoszone zostało. Nazwy ich są: Wicehrabia de Casteljajac; książę Esclignac; hrabia Peyronnet; hrabia Chabons, biskup z Amiens; hrabia Cheverus; arcybiskup z Bordeaux; hrabia Montblanc, arcybiskup Tourski; hrabia Mosel de Mons, arcybiskup Awinionński; hrabia de Pins, arcybiskup Amazyjski; hrabia Salmon Chateillies, biskup z Evreux; hrabia Vilelle; arcybiskup z Bourges; hrabia Brault; arcybiskup Alby; każdy po 12,000 frank.; hrabia Bruille; książę Monteynard i hrabia de Savinaud, każdy po 10,000 frank.

Następujący 24 parowie tracją pensye, ponieważ Ludwikowi Filipowi przysięgi holdowniczej złożyć nie chcieli: Margrabia Defay de la Tour Maubourg (15,000 fr.); margrabia de la Tour du Pin, gubernator, (12,000 fr.); hrabia d'Andigné, margrabia d'Autichamp; hrabia de Bonald; margrabia de Bonnay; hrabia de Bouron-Busset; hrabia Defeze; Charette; książę Escars; hrabia de la Bourdonnaye; hrabia de la Ferronnays; hrabia Mésnard; hrabia Montausier de Santa-Maure; książę Nar-

bonne-Pelet; margrabia de Perignon; książę Rohan. (każdy po 12,000 fr.)

Margrabia Chabannes; książę de Damas Cruz; książę d'Harcourt; książę de Croy d'Havrè; margrabia de la Suze; książę Luxemburski; (każdy po 10,000 fr.); margrabia de Nicolai (6,000 fr.)

Dobrowolnie zrzekli się pensyi i nie wykonalni przysięgę następujący trzej parowie: Wicehrabia de Chateaubriand i hrabia d'Uzes (każdy po 12,000 fr.); i margrabia de Larochejaquelin (10,000 fr.).

Pensyje nie zostały cofnione ani zmniejszone: Hr. Moie; Beugnot; baronowi Louis; hr. Chabrol Crouzel, baronowi Hyde de Neuville, wicehrabi de Caux; wicehrabi de Martignac; hrabi de Saint-Cricq; baronowi Lefevre de Vatismenil; baronowi Bordeau (każdemu po 12,000 frank.). Wreście wdowom: Pani Ney (20,000 fr.); paniom Lauriston; Davoust (każdej po 10,000 fr.); pani Augereau (8,000 fr.); paniom Dessole; Duroc (każdej po 6,00 fr.); pani Digeon (4,000 fr.).

Szwajcaryja.

Najnowsze wiadomości z Neuenburga donoszą: »Rojaliści wszędzie zwyciężają; nieznaczny jest opór, jakiego doznają. Podług ich urzędowych raportów przyjmują ich z otwartemi rękoma, jako oswobodzicieli. W d. 19. grudnia osadzili rojaliści Fleurier; Bourquin cofnął się tylko w 60 ludzi do Prowancyi. W nocy z d. 20. na 21. grudnia ruszyły wszystkie kolumny pod sprawą generała Pfuel i w d. 21. rano o godzinie 8mej otoczyły la Chaux de Fonds w 2200 ludzi i 10 dział. Spodziewano się odporu, lecz nigdzie się nie pokazał nieprzyjaciel i wojsko weszło bez przeszkody. Powstańcy zostali tu, jak i w innych miejscach, rozbrojeni. Loele jest jeszcze jedyne miejsce, gdzie powiewa chorągiew patryjotów; cofnęli się oni tam, wznieśli szaniec i myślą stoczyć potyczkę. W tej kampanii bardzo mało krwi przelano. Jeńcy oddani zostali zwyczajnym sądom karzącym. Rada stanu kantonu Waadt kazała postawić dwie wyborcze kompanije w Ifferten, a dwie w Orbe, aby powstańcom Neuenburgskim odciąć wszelki związek z tym kantonem. Inne kompanije porożstawiano w Mondon, Biere i Morges dla strzeżenia tamecznych arsenałów i składów amunicyi. W Ifferten zabroniono wywozu broni. Już w d. 13. grudnia wydała rada stanu w Neuenburgu postanowienie, przez które ogłoszeni są za będących w stanie buntu: 1) wszyscy, którzy utrzymują związki z naczelnikami po-

wstańców, których rozkazano uwięzić; 2) wszyscy, którzy bez pozwolenia władz prawych znajdują się na zgromadzeniach zbrojnych; 3) wszyscy, którzy mają u siebie broń i inne efekta rządowe, i takowe nie oddali w 48miu godzinach położonym gmin; 4) wszyscy, którzy zatykają znaki buntu, wznoszą okrzyki buntownicze, lub palą ogień na hasło; 5) wszyscy, u których się znajdują broń i zapasy amunicji.“

Belgijum.

Z Bruxelli donoszą pod d. 20. grud.: „Pan Weller, nasz sekretarz legacyi, przybył tu wczoraj rano o pół do 10tej. O godzinie 10. miał już posłuchanie u króla, o godzinie 11. zebrała się rada ministeryjalna; narady trwały przeszło godzinę. P. Weller miał także długą rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych; umieszczeni przy tém ministeryjum zostali natychmiast użyci do pracy i dodano im jeszcze trzech pomocników z ministerstwa skarbu. Gонец gabinetowy belgijski, p. Dumortier, otrzymał zlecenie być w gotowości do podróży, aby jeszcze tego samego wieczora, po ostatniej naradzie ministrów, którzy się zebraли byli o godz. 8., wyjechał. Poruszenie to rokuje ważną jakąś wiadomość. Król wysłał już onegdaj dwóch prywatnych gońców, jednego do Paryża, drugiego do Londynu. P. Adair, jenerałowie Belliard i Deprez mieli wczoraj prywatne posłuchanie u króla. Dziś rano w południe odpawiła się znowu rada ministrów. Jenerał Tiburce Sebastiani odjechał tej nocy do Paryża w towarzystwie pana His, umieszczonego przy ministerstwie spraw zewnętrznych we Francyi. Ci panowie dopełnili poselstwa, które ma być bardzo tajemne; chodziło, jak słychać, o zniesienie twierdzy, na co gabinet tuileryjski nie zgodził się w zdaniu z konferencyją.“

Dziś. *Independant* zawiera w przypisku co następuje: „Zapewniają nas właśnie teraz, że konferencyja belgijska podpisała nowy protokół, w skutek którego zdemolijowane być mają twierdze: Marienburg, Philipeville, Ath. Mons i Menin.“

Królestwo Obojój Sycylii.

Król postanowił stosownie do zdania zwierzchności zdrowia znieść kordon zdrowia po nad brzegami morza tyreńskiego zaprowadzony, i zostawić tylko kordon nad morzem adryatykiem i jońskim.

Niemcy.

Gazety niemieckie donoszą pod d. 29. grudnia: Król jmc Bawarski raczył uroczyste

zamknięcie zgromadzenia stanów przeznaczyć na dzień dzisiejszy 29. b. m.

Stosownie do najwyższego rozkazu wykonał czynność tę król. pełnomocnik, zastępca ministra spraw wewnętrznych, radzca stanu, Stürmer, w towarzystwie dwóch radzców stanu. O godzinie 11tej wyjechali z król. rezydencyi do domu stanowego, gdzie w sali posiedzeń deputowanych izby oznajmili obudwom izbom zebranym zamknięcie sejmku.

Multany i Wołoszczyzna.

Podług listów z Jass, miał odebrać ces. ros. jenerał, Mirkowich, od rządu swego polecenie pozostać w tém mieście i urządzić na Multanach kilka szpitalów, na co mu przysłano 10,000 rubli w srebro.

Podług listów z Bessarabii, weszły do tego kraju przed kilką dniami dwie dywizyje ces. ross. wojska.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 10. grudnia. —

Podług najnowszych wiadomości, nadeszłych tu o działaniach wicekróla egipskiego przeciw Syrii, zajął Ibrahim pasza, który ma naczelne dowództwo nad wojskami swojego ojca, Gazę, Jaffę i Caiffe bez trudności, a nawet bez wystrzału, i przednia straż wojska egipskiego była niedaleko St. Jean d'Acre. Wszelako podług zeznania przybyłego tu wczoraj Tatařa, miały się cołnąć wojska Mehmeda Ali paszy od pomienionego miasta, w którém się Abdullah pasza znajduje, co domyślać się każe, że to tylko rozpoznaniem było. Podług szybkiego postępu wojska egipskiego w Syrii, nie zdaje się podlegać wątpliwości, że Mehmed Ali pasza musiał znaleźć znaczną przychylność w tej prowincyi. Flota egipska miała wylądować pod Jaffą i Trippoli. Porta patrzy z niechęcią na samowolne postępowanie wicekróla, i pewną jest, że założenie obozu pod Ronieh i wysłanie nieustannie oddziałów do Damaszku, nie mają jedynie na celu uśmierzania tej prowincyi, zawsze się burzącej, lecz skarcenie obudwóch wielkorządców Egipskiego i z St. d'Acre, którzy wiedzą z sobą wojnę, gdyby nie usłuchali danych sobie rozkazów zaprzestania między sobą kroków nieprzyjacielskich. To mocne postanowienie sultana okazuje się tak z wyraźnych słów fermanu do wszystkich prowincyj przesłanego, jakoteż z robót z gorliwością w arsenałach popieranych. Na wszystkich warstatach rozpoczęto budowę czterech okrętów liniowych i dziesięciu fregat, które będą miały 764 dział.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

— Z Lwowa. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszej, miejskiej wadze w miesiącu grudniu 1831 odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cet. wiad. à 100 f.	W m. k. zr. kr.
Miodu nieczyszczonego	282	14 —
Patoki złotej	190	13 36
Wosku	8	61 30
Łoju surowego	98	12 —
— przetapianego	25	18 12
— w wantuchach.	—	17 36
Potażu	—	5 —
Włókna konopnego	176	8 18
— lnianego	28	12 36
Wełny ordynaryj. (na krajki).	—	15 —
— lepszej, zwanej Cygaja	20	42 —
Miedzi łamaniej	12	46 —
— nowej	10	66 —
Chmielu	18	10-24 —
Skór cielęcych.	11	36 —
Oleju	24	12 36
Drzewa orzechowego do stolarki	9	2 48
Zywicy	12	4 20
Anyżu płaskiego	36	5 —
Mydła	4	12 —
Puchu (pięra) białego	2	84 —
— siwego	2	64 —
Pięra ordynaryjnego	1	28 —
Szklą potłuczonego białego	15	— 40
Włoszenia niekręconego	4	18 —
— kręconego	3	26 —
Szczeciny wybornej	3	85 —
— podłej	3	61 30
Ołowiu	—	16 —
Karuku	—	13 —
Bawełny nieprzędzonej	10	48 30
— przędzonej	4	81 36

(Porównać z raportem za miesiąc listopad, umieszczonym w nrze. 149 Gazety naszej roku 1831.)

— Z Czerniowiec d. 8. stycznia. —

(Z korespondencji prywatnych.)

Ceny w walucie wiedeńskiej. — Korzec pszenicy 9 zr.; żyta 6 zr. 10 kr.; kukurudzy 7 zr. 20 kr.; jęczmienia 3 zr. 32 kr.; owsa 1 zr. 42 kr.; prosa 10 zr.; brczki 5 zr. 30 kr.; kartofli 2 zr.; grochu 8 zr.

Korzec maki pszennej najprzedniejszej 11 zr. 10 kr.; detto. na bułki 10 zr. 36 kr.; korzec maki żytniej białej 6 zr. 15 kr.; detto. czarnej 5 zr. 48 kr.

Cetnar siana 1 zr. 56 kr.; słomy 54 2/3 kr.; sag nizko-austrijski drzewa 9 zr. Cetnar łożu w wantuchach 47 30 kr.; detto w faskach 45 zr. Funt polski mięsa wołowego 5 kr. Cetnar miodu białego 40 zr.; potażu białego 33 zr. Cetnar skór krowich 65 zr.; wołowych 70 zr. Wadra szumówki 21 grad. w handlu hurtowym 5 zr. Wadra okowity 30 grad. 10 zr. — Wełną tu nie prowadzą handlu, ponieważ chów owiec u nas jest nieznaczny; z Multan i Wołoszczyzny handel tym artykułem jest znaczny.

W Sadagurze odrywają się znaczniejsze targi na bydło, gdzie na jednym targu bywa do 13,000 sztuk bydła; parę wołów ciężkich sprzedają tam teraz po 14 dukatów w złocie.

— Z Warszawy. —

(Dziennik Powszechny d. 3. stycznia.) Według tary na miesiąc styczeń przez rząd municypaluy miasta Warszawy ogłoszonej, płacić się ma funt mięsa wołowego groszy (polsk.) 11; cielęciny gr. 13; skopowiny gr. 7; wieprzowiny gr. 10. Na wolnicy każdy gatunek o grosz taniej. — Powszechna w kraju na bydło zaraza, skutkiem której i woły na gorzelniach wypadają, i utrudniona z tego względu, oraz dla niedostatku paszy, dostawa bydła zagranicznego, wzbudza obawę, iż cena mięsa tej zimy będzie znacznie wyższą, niż lat zeszłych.

(— 4. stycznia.) Według kursu wieczornego ogłoszonego, za dukaty holenderskie żądano złp. 19 gr. 24; — za assygnaty rossyjskie (100 rubli) dają zł. 180 gr. 10; — za listy zastawne żądają zł. 85 i pół, dają zł. 85; — za obligacyje udziałowe żądają zł. 364, dają zł. 345.

(— 7. stycznia.) Dostawiono w d. 4. b. m. na targi warszawskie żyta korcy 682, pszenicy 178; grochu 33; jęczmienia 625; owsa 1535; siana fur 391; słomy fur 134; drzewa fur 395; maki pszennej korcy 110; żytniej 261; wołów sztuk 47; cieląt sztuk 98; wódki kuf 76 i innych wiktuałów znaczną ilość. (Dziennik Powszechny donosząc o tem, nie wzmiankuje, po czem te artykuły były sprzedawane.)

Amsterdam d. 10. grudnia. Dnia wczorajszego przedawano tu: pszenicy polskiej starej 128 funt. 427 zł. h.; żyta 118 funt. 181 zł. h.; jęczmienia 102 funt. 155 zł. h.; owsa 87 funt. 117 zł. h.; grochu nowego surowego 310 zł. h.; siemienia lnianego ryskiego 100 funt. 270 zł. h.; memelskiego 101 funt. 240 zł. h.; libawskiego pospolitego 102 funt. 175 zł. h. — Dnia 24. grudnia płacono za polską 124 funt. pszenicę zł. h. 120.

W Frankfurcie nad Menem płacono za obligacyje udziałowe polskie złp. 344 gr. 15.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Waffenschmidt von Worms*, oder: *Der Liebhaber und Nebenbuhler in einer Person*; rycerska komedya we 4 aktach.

Jutro: Teatr polski. — *Maryja Stuart*; tragedia w 5 aktach.

W księgarni pp. Wilda i syna, sprzedaje się powieść historyczna Augusta Krótowicza p. n. *Szydłowieccy*, w cenie zmniejszonej po 45 kr. m. k. obie części razem. W tejże samej księgarni dostanie także innych dzieł tegoż autora, mianowicie: *Pismo wierszem i prozą. II. tomiki*, Lwów 1827. 12mo. — *Paławy*: Lwów 1831. 16mo. — *Zbiór powinszowań i wierszy do wpisywania w imionniki (Sztambuchy)*. Lwów 1832. 12mo.